

Sygn. akt III AUa 1678/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SA Aleksandra Urban (spr.) SA Maciej Piankowski
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji A. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 sierpnia 2016 r., sygn. akt VI U 1570/16

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję i przyznaje ubezpieczonemu A. S. prawo do emerytury od (...);

II. stwierdza, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do ustalenia prawa.

SSA Aleksandra Urban SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 1678/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 04 maja 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił A. S. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, albowiem nie udowodnił on wymaganego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył A. S., domagając się zaliczenia mu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia na stanowisku palacza (maszynisty kotła) przypadającego w okresie od dnia 02 stycznia 1975 r. do dnia 23 lipca 1978 r to jest pracy wymienionej w wykazie A dziale 14 pod pozycją nr 1 oraz okresu zatrudnienia na

stanowisku operatora wózka widłowego przypadającego od dnia 24 lipca 1978 r. do dnia 30 listopada 1997 r. to jest pracy wymienionej w wykazie A dziale VIII pod pozycją 1.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie przywołując dotychczasową argumentację stanowiącą podstawę zaskarżonej decyzji.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił odwołanie A. S.. Sąd I instancji ustalił i zważył, co następuje:

Ubezpieczony A. S. 60 lat ukończył w dniu (...) (urodził się dnia (...)) Do dnia 01 stycznia 1999 r. organ rentowy uznał mu łącznie ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Ubezpieczony wniósł o przekazanie środków z OFE za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa. W okresie od dnia 02 stycznia 1975 r. do dnia 23 lipca 1978 r. ubezpieczony pracował w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. na stanowisku palacza. Obsługiwał kotły parowe o ciśnieniu pary do 12 atmosfer, służące do napędzania traków do obróbki drewna oraz służące zapewnieniu odpowiedniej temperatury dla suszarni drewna. W okresie od dnia 24 lipca 1978 r. do dnia 31 listopada 1997 r. pozostając zatrudnionym w tym samym zakładzie pracy, ubezpieczony zajmował stanowisko operatora wózka widłowego o nośności powyżej 5 ton. Pracował na placu, na który z hali produkcyjnej transportowano tarcicę (różnej średnicy i długości deski i belki obrabiane w tartaku) odbierane drewno przewoził wózkiem widłowym na stanowiska, gdzie inni pracownicy sortowali je wg wymiarów, bądź też ułożone w sztaple i owinięte taśmami deski (belki) przewoził około 400 metrów do stojących na bocznicach wagonów lub samochodów ciężarowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, aktach ZUS oraz aktach osobowych ubezpieczonego, których prawdziwości i wiarygodności strony w toku procesu skutecznie nie zakwestionowały, a także na podstawie w pełni zbieżnych ze sobą zeznań świadków (K. S. i J. M.) oraz samego ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie. Ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Zakładzie (...) w W. (filia (...) Zakładów (...)) prace operatora wózka widłowego wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jednakże brak jest podstaw do zakwalifikowania tych prac, jako wykonywanych w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego pracodawca ubezpieczonego w sposób nieuprawniony uznał (wydając ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych), że prace wykonywane przez ubezpieczonego, jako operatora wózka widłowego o nośności ponad 5 ton to te wymienione w pozycji 1 działu VIII (prace w transporcie) wykazu A stanowiącego załącznik do przywołanego wyżej rozporządzenia, jako ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie.

Sąd I instancji wyeksponował, że pozycja ta wyraźnie łączy szczególne warunki prac załadunkowych, wyładunkowych i przeładunkowych z rodzajem materiałów, których prace te dotyczą (chodzi o materiały o ściśle określonym charakterze determinującym stopień uciążliwości prac załadunkowych, wyładunkowych czy przeładunkowych ich dotyczących to jest substancje sypkie, pyliste, toksyczne, żrące lub parzące).

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż wychodząca z hali produkcyjnej zakładu tarcica (deski, bele drewna, belki) uprzednio obrobiona przez traki nie była materiałem sypkim, pylistym, toksycznym, żrącym czy parzącym. Materiał ten, transportowany (załadowywany, rozładowywany i przeładowywany przy pomocy wózka widłowego obsługiwane przez ubezpieczonego) nie mieści się w żadnej z wymienionych wyżej kategorii.

Sąd Okręgowy stwierdził, że można byłoby rozważać, czy stanowiące produkt uboczny pracy tartaku trociny (odpad przy produkcji tarcicy) można kwalifikować, jako materiał sypki, ale ubezpieczony nie zajmował się ich za rozładunkiem, załadunkiem czy przeładunkiem. Co więcej jak przyznał, w zakładzie dbano o czystość i trociny, jako odpady były specjalnymi wyciągami transportowane na hałdy bądź do spalania w kotłowni. Zdarzające się sytuacje „zawiewania” tychże trocin z hałdy czy też z hali produkcyjnej na plac i „wiewiania” ich do kabiny wózka

obsługiwanego przez ubezpieczonego z pewnością nie ułatwiały mu pracy, ale nie zdarzały się notorycznie (wydaje się, iż były to wypadki incydentalne, zdarzające się jedynie przy silnym wietrze), poza tym ubezpieczony był chroniony szklaną kabiną obsługiwanego przez siebie wózka widłowego.

Podobnie nie sposób uznać w ocenie Sadu I instancji, iż wykonywane przez ubezpieczonego jedynie czasami prace polegające na moczeniu transportowanej tarcicy w impregnacji (co dotyczyło najwyżej 30% całej jej ilości), a zatem przy których niewątpliwie ubezpieczony miał kontakt z substancjami toksycznymi (choć nie bezpośrednio), były po pierwsze pracami załadunkowymi, rozładunkowymi czy przeładunkowymi wyrobów toksycznych (bo rola ubezpieczonego sprowadzała się do zamoczenia sztapli tarcicy w impregnacji przy pomocy wózka widłowego i odstawienia ich celem osuszenia), po drugie i co istotniejsze nie były to prace wykonywane przezeń stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (stanowiły co najwyżej 30% jego czasu pracy). Natomiast pracę w charakterze palacza, którą niewątpliwie należy zaliczyć do prac wykonywanych w warunkach szczególnych (wymienionych w pozycji 1 działu XIV wykazu A) ubezpieczony świadczył raptem 3 lata.

Sąd Okręgowy skonstatował, iż ubezpieczony nie spełnia warunku koniecznego do przyznania emerytury określone w cytowanych wyżej przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w postaci minimum 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych (legitymuje się w istocie jedynie około 3 letnim stażem pracy w takich warunkach).

Odnosząc się natomiast do kwestii wystawienia ubezpieczonemu przez pracodawcę świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach (za okres od 1978 do 1997), Sąd Okręgowy stwierdził, iż w pełni aprobuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 sierpnia 2013 r. III AUa 1603/12, iż świadectwo pracy (wykonywania pracy w szczególnych warunkach), nie jest dokumentem urzędowym, lecz dokumentem prywatnym, wystawionym przez pracodawcę (a w niniejszej sprawie nawet przez syndyka działającego w imieniu pracodawcy), a zatem wyłącznie oświadczeniem wiedzy tego pracodawcy, które może być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy czy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega, co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Zatem nawet wtedy, gdy pracodawca uznał pracę na danym stanowisku za pracę w szczególnych warunkach, to dany pracownik może nie otrzymać emerytury w wieku obniżonym, jeżeli praca ta nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wymienionym wykazie takich prac (§ 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze).

Sąd I instancji wyeksponował, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach na danych stanowiskach pracy uważa się jedynie pracowników zatrudnionych przy konkretnych pracach objętych wykazem stanowisk pracy w szczególnych warunkach, którzy taką pracę rzeczywiście świadczą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. O uprawnieniach pracownika do emerytury na warunkach przewidzianych w cytowanych wyżej przepisach decyduje, zatem obiektywne wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, czyli na enumeratywnie wymienionych stanowiskach pracy, a nie przekonanie pracownika lub oświadczenie pracodawcy, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach. Wystawienie ubezpieczonemu przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych było nieuprawnione (nie było ku temu podstaw).

Apelacja od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł A. S.. Ubezpieczony uzasadniał, iż na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy a także zeznań świadków oraz ubezpieczonego wykazano bez żadnych wątpliwości, że prace wykonywane przez ubezpieczonego, jako operatora spalinowego wózka widłowego były ciężkimi pracami załadunkowymi i wyładunkowymi.

Tarcica tzn. deski i belki wychodzące z traku, które to materiały były przedmiotem załadunku, przewożenia i rozładunku przez ubezpieczonego były pokryte pyłem z trocin. To właśnie ta substancja pylista determinowała stopień uciążliwości prac załadunkowych, powodując alergie i stany zapalne dróg oddechowych. Narażenie na stały kontakt ubezpieczonego z pyłem z trocin nie było, więc wynikiem zawiewania trocin z hali produkcyjnej czy też z hałdy - chociaż fakty takie oczywiście również występowały. Operator wózka narażony był przez cały okres dnia pracy na kontakt z pyłem znajdującym się bezpośrednio na transportowanym surowcu - tarcicy i belkach. Kolejnym czynnikiem toksycznym był impregnat, w którym moczono surowiec drzewny przed wysyłką do odbiorców. Były to mieszanki środków owadobójczych chroniących przed kornikami oraz środków grzybobójczych. Operator wózka przewożąc tak zakonserwowany surowiec był dodatkowo narażony na bezpośredni kontakt z tymi substancjami toksycznymi. Praca ubezpieczonego spełniała, więc warunki określone w wykazie A w pozycji 1 działu VII załącznika: zarówno te określające „ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe”, jak również te wskazujące na rodzaj transportowanych materiałów - skutkujący stałym kontaktem z uciążliwym pyleniem z trocion, którymi był pokryty przewożony surowiec tartaczny a nadto kontakt z niewątpliwie toksycznym impregnatem, którym był ten surowiec nasączany.

Zdaniem ubezpieczonego Sąd I instancji bez merytorycznego uzasadnienia odrzucił dokument wystawiony przez pracodawcę, w którym uznano pracę wykonywaną przez ubezpieczonego, jako pracę wykonywaną w szczególnych warunkach. Trudno znaleźć argumenty na brak wiedzy i kompetencji pracodawcy, co do znajomości warunków pracy swoich pracowników. Odrzucenie przez Sąd Okręgowy tego istotnego dowodu w sprawie nie znajduje merytorycznych podstaw. Wystawienie przez pracodawcę ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach szczególnych było w pełni uzasadnione natomiast, jako nieuprawnione należy uznać stanowisko Sądu zawarte w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja A. S. jest zasadna, skutkując koniecznością wydania orzeczenia reformatoryjnego, niemniej nie ze względów w niej wskazanych.

Na wstępie Sąd Apelacyjny podkreśla, iż spór w niniejszej sprawie koncentrował się na kwestii, czy ubezpieczony A. S. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.; dalej: ustawa emerytalna).

W niniejszej sprawie brak było sporu, co do pozostałych wymaganych prawem przesłanek: ukończenia 60. roku życia oraz udokumentowania przez ubezpieczonego, co najmniej 25 - letniego okresu składkowego i nieskładkowego na dzień 01 stycznia 1999 r. Badaniu w niniejszej sprawie podlegało wyłącznie posiadanie przez A. S. okresu, co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy uznał bowiem, iż ubezpieczony posiada bowiem jedynie 10 dni okresów pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka w oparciu o całością zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1752/00, LEX nr 78279, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 615/00, LEX nr 55097).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy dokonał wadliwej wykładni prawnej stanowiska wymienionego w załączniku A, Dziale VIII pod pozycją 1. rozporządzenia Rady Ministrów dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (t.j. Dz. U. Nr 8, poz. 43; dalej rozporządzenie RM): „Ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeladunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie”. W konsekwencji Sąd I instancji poczynił błędne rozważania prawne, co skutkowało wydaniem nieodpowiadającemu

prawa rozstrzygnięcia. O ile, bowiem okoliczności faktyczne sprawy nie były przez strony kwestionowane to rozstrzygnięcie wymagało dogłębnej analizy ww. aktu prawnego.

Sąd odwoławczy dostrzega, iż wykładnia przepisów rozporządzenia RM zaproponowana przez Sąd I instancji, znajduje odzwierciedlenie w poglądach orzecznictwa, w tym Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, lecz nie dostrzeżono, iż nurt orzeczeń dotyczył analizy spójników „i”, „oraz” w odmiennym kontekście prawo - materialnym. Sąd Okręgowy zapewne oparł wnioskowanie stosując wykładnię zaproponowaną przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 12 marca 2009 roku w sprawie o sygn. akt II UK 269/08 (Legalis nr 247014), wielokrotnie powielanym w orzeczeniach sądów powszechnych iż: „funkcja gramatyczna spójnika „oraz”, decyduje o tym, że rzeczowniki po jego obydwu stronach pozostają w łączności miejsca, czasu lub akcji”. Jednakże ten, słuszny i aprobowany pogląd na reguły wykładni dotyczył odmiennej pozycji rozporządzenia RM. Zaoferowana wykładnia pozycji rozporządzenia RM dotyczącej A. S. prowadziła do stwierdzenia, że za prace w warunkach szczególnych należy uznać ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe, które związane są z przeładunkiem wyłącznie materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących. Wywód Sądu Najwyższego odnoszący się do kwestii wykładni spójnika „oraz” dotyczył pozycji rozporządzenia RM „Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach”. W takiej konfiguracji faktyczno – prawnej nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, iż za prace w warunkach szczególnych można uznać wyłącznie roboty wodnokanalizacyjne i budowę wodociągów, które są wykonywane w głębokich wykopach. Ta pozornie sprzeczna wykładnia spójnika „oraz” stanowi efekt pewnej niekonsekwencji ustawodawcy. Do prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wymagana jest analiza i uwzględnienie nie tylko wykładni gramatycznej, ale kształtu stylistycznego tekstu i szyku wyrazów pamiętając, że w języku polskim przy swobodnym szyku wyrazów informacje najistotniejsze często umieszczane są na końcu wypowiedzi.

Dokonując wykładni należy mieć na względzie nie tylko literalne brzmienie unormowania, ale także okoliczność, iż obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika, więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 i 27 ustawy emerytalnej i określonego w nim wieku emerytalnego tak, więc przepisy regulujące to prawo należy interpretować w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, iż pracą w warunkach szczególnych umieszczoną w załączniku A, Dziale VIII pod pozycją 1. rozporządzenia RM są ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe lub przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie. W przeciwieństwie zatem do w pełni aprobowanej wykładni „Robót wodnokanalizacyjnych oraz budowy rurociągów w głębokich wykopach”, pomimo posłużenia się przez ustawodawcę spójnikiem „oraz”, organ rozstrzygający raz winien interpretować tenże spójnik, jako spójnik stanowiący element koniunkcji, a raz, jako alternatywy, z którą to sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, iż A. S. przez okres czasu pracy w (...) S.A. Zakładzie (...) w W. od dnia 24 lipca 1978 roku do dnia 30 listopada 1997 roku (przez okres łącznie 19 alt, 4 miesięcy oraz 7 dni), wykonując prace operatora wózka widłowego, świadczył pracę w warunkach szczególnych. Tym samym ubezpieczony spełnił kumulatywnie ostatnią przesłankę do prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym – posiadania, co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku. Na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej Sąd II instancji orzekł jak w pkt II. sentencji wyroku.

SSA Aleksandra Urban SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski